

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 lutego 2013 r.,
sprawy **A. M.**
skazanego z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 10 maja 2012 r., .
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 20 stycznia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zwolnić skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa,**
- 3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. M., Kancelaria Adwokacka w P., kwotę 442,80 zł (słownie: czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23% VAT, z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 stycznia 2010 r. (sygn. akt III ...) A. M. został skazany z występku z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 10 maja 2012 r. Od tego wyroku kasację

wniósł obrońca skazanego zarzucając rażące naruszenia prawa mogące, zdaniem skarżącego mieć wpływ na treść orzeczenia, a to :

- a) art. 5 § 2 k.p.k. przez akceptację błędnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji polegającego, zdaniem skarżącego na nierozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego niedającej się usunąć wątpliwości co do miejsca jego przebywania tempore criminis,
- b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez zaaprobowanie w toku postępowania odwoławczego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie ustalenia sprawstwa A. M. i nieuwzględnienia całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie,
- c) art. 457 § 3 k.p.k. przez nieustosunkowanie się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji w sposób zgodny ze standardem kontroli apelacyjnej.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł alternatywnie o:

- a) uchylenie wyroków sądów obu instancji i uznanie skazania za oczywiście niesłuszne i uniewinnienie skazanego,
- b) uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Podkreślić wypada, dla porządku, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, przesłanki wniesienia którego są dużo bardziej restrykcyjnie ukształtowane, niż ma to miejsce w przypadku apelacji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w znaczeniu tego przepisu można mówić tylko w odniesieniu do jego bardzo poważnego naruszenia, zbliżonego do znaczenia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Te wymogi, aby uchybienia powyższego rodzaju były rażące oraz by mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia muszą być spełnione kumulatywnie. Nie jest zatem podstawą uwzględnienia kasacji samo stwierdzenie, iż Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa, jeżeli w realiach danej sprawy nie da się wykazać, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia.

Odnosząc się na wstępie niejako zbiorczo do zarzutów kasacyjnych i ich uzasadnienia uznać należy, że mają one na celu jedynie zakwestionowanie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które z oczywistych względów są sprzeczne z wersją wydarzeń prezentowaną zarówno przez skazanego, jak i skarżącego. Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. zarzut taki nie może stanowić podstawy kasacyjnej.

Gdy zaś chodzi o poszczególne zarzuty skonstruowane przez skarżącego podkreślić następujące kwestie.

Twierdzenia skarżącego, jakoby depozycje świadków w sprawie (m.in. chodzi tutaj o M. i C. M. oraz R. K.), nie stały w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, a sąd mając co do ich przedmiotu (tj. miejsca pobytu oskarżonego) wątpliwości powinien na podstawie art. 167 k.p.k. poczynić dalsze ustalenia w sprawie są, w perspektywie stawianego zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. - niekonsekwentne i wzajemnie sprzeczne. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem stosowanie art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce jedynie, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Skoro zatem skarżący uważa, że sąd mógł prowadzić postępowanie w dalszym ciągu (choć nie wskazuje bynajmniej, jakie jeszcze środki dowodowe powinien sąd wykorzystać) to automatycznie zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo upada. Należy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że w toku rozumowania sądów I i II instancji brak jest śladu powzięcia przez nie jakichkolwiek wątpliwości, co do miejsca przebywania oskarżonego tempore criminis. Gdy bowiem ustalenia faktyczne zależą od dania wiary jednej lub drugiej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., gdyż jedną z podstawowych uprawnień procesowych sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m.in. kilka wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się

usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2013 r. IV KK 333/12 LEX nr 1277776).

Standard kontroli odwoławczej wyznaczony dyspozycją art. 433 § 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k. wymaga by sąd *ad quem* rozważył wszelkie zarzuty zawarte w zwyczajnym środku odwoławczym. Ponadto sąd zobowiązany jest by analiza tychże zarzutów była rzetelna, a tok argumentacji prezentowany w uzasadnieniu spójny i logiczny (por. m.in. wyrok SN z dnia 18 października 2007 r., sygn. II KK 212/07, R-OSNKW z 2007 r., poz. 2251, wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., II KK 332/07, LEX nr 435359). W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Najwyższego sąd *ad quem* dopełnił tego standardu, dogłębnie i kompleksowo omawiając zarzuty apelacyjne zarówno w warstwie faktycznej, jak i prawnej (s. 5-8 uzasadnienia Sądu Odwoławczego).

Gdy zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. nie zawierają one uzasadnienia. Skarżący nie wskazał w żadnej mierze, w jaki sposób sądy naruszyły wymóg dogłębnej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego. Ponadto brak jakiegokolwiek próby uargumentowania, że przyjęcie innych metod analizy oraz powiązania poszczególnych ustaleń poczynionych w sprawie przyczynić by się mogło, nie tylko potencjalnie - ale w sposób istotny do wydania w sprawie odmiennego orzeczenia.

Ze względu na powyższe należało orzec jak na wstępie.